

MARCIN MUCHA*

Mechanizm dywergencji gospodarczej w strefie euro

Wstęp

Niniejszy artykuł koncentruje się na podstawowym problemie wspólnego obszaru walutowego, w tym przypadku Unii Gospodarczej i Walutowej (UGiW), potocznie zwanej strefą euro. Celem analizy jest próba odpowiedzi na pytanie: czy wspólna waluta sprzyja konwergencji, czy też może prowadzić do dywergencji gospodarczej wewnątrz unii monetarnej? Przedstawiony niżej mechanizm oraz przytoczone dane sugerują, że dla części członków strefy euro uczestnictwo we wspólnym obszarze walutowym może być źródłem problemów gospodarczych i postępującej dywergencji wewnątrz unii walutowej. Analizę przeprowadzono na podstawie danych dla wybranych państw strefy euro.

1. Założenia teorii wspólnych obszarów walutowych

Za twórcę teorii optymalnych obszarów walutowych uznaje się R.A. Mundella [1961]. W ostatnim półwieczu zagadnienie optymalnych obszarów walutowych było podejmowane w literaturze wielokrotnie. Strefa euro była tworzona na podstawie fundamentalnych założeń tej teorii. Do podstawowego zbioru założeń, warunkujących długookresowe powodzenie integracji walutowej, należą m.in.: doskonała mobilność siły roboczej i kapitału, pełna synchronizacja cykli koniunkturalnych oraz zbieżne tempo wzrostu gospodarczego i inflacji. Spełnienie tych założeń ma prowadzić do konwergencji gospodarczej państw wchodzących w skład wspólnego obszaru walutowego i stanowi warunek konieczny dla niezakłóconego podążania poszczególnych krajów po własnej ścieżce zrównoważonego rozwoju.

Aby odpowiedzieć na zadane we wstępie pytanie, należy dokonać weryfikacji powyższych założeń, które zgodnie z przyjętą teorią determinują konwergencję wewnątrz unii monetarnej. Jeżeli nie są one spełnione, oznaczać to może brak konwergencji lub dywergencję. Zjawiska te powinny znajdować potwierdzenie w rzeczywistości, tj. w danych statystycznych.

Takie podejście metodologiczne przyjęto w niniejszej analizie. W celu wykazania możliwości dywergencji w istniejącym wspólnym obszarze walutowym został przedstawiony

* Marcin Mucha – doktor nauk ekonomicznych – Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, e-mail: mmucha@sggw.waw.pl

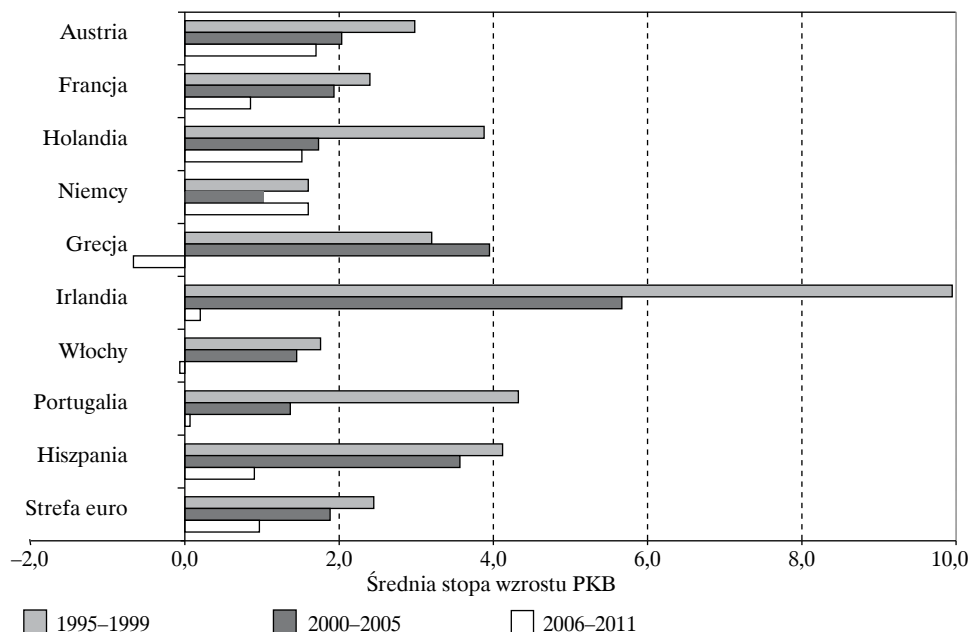
mechanizm, który może mieć negatywny skutek w rozwoju gospodarczym wewnątrz strefy euro. Przedstawiane zależności próbują potwierdzić danymi empirycznymi.

2. Mechanizm potencjalnej dywergencji w Unii Gospodarczej i Walutowej

Rzeczą raczej niebudzącą kontrowersji jest fakt, że poszczególne państwa strefy euro charakteryzują się zróżnicowaną dynamiką PKB. To, że poszczególne gospodarki rozwijają się w różnym tempie, wynika zarówno z początkowego, jak i bieżącego poziomu potencjalnej produkcji na 1 mieszkańca. Jest to uwarunkowane niejednakowymi zasobami kapitału oraz siły roboczej, które z kolei są uzależnione m.in. od sytuacji demograficznej i poziomu skumulowanych oszczędności w danej gospodarce. Na wzrost gospodarczy, w szerszym sensie, wpływają również czynniki socjologiczne i kulturowe¹. Oczywiście, są one niemierzalne, ale wpływają na tempo wzrostu i poziom produkcji na mieszkańca. Ogół powyższych uwarunkowań skutkuje zróżnicowaniem tempa wzrostu PKB w poszczególnych krajach strefy euro, co zostało pokazane na rysunku 1 oraz w tabeli 1.

Rysunek 1

Średnie roczne tempo wzrostu PKB w wybranych krajach strefy euro w latach 1995–1999, 2000–2005 i 2006–2011 (w %)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z Eurostatu.

¹ Np. w krajach takich jak Niemcy i Holandia, gdzie znaczna część społeczeństwa jest protestantami, istnieje przeświadczenie, że praca człowieka uszlachetnia, a kumulacja oszczędności i bogacenie się nie jest grzechem. Wydaje się, że podejście do tych zagadnień w społeczeństwach południowej Europy jest nieco odmienne.

Tabela 1
Średnie roczne tempo wzrostu PKB w wybranych krajach strefy euro w latach 1995–1999, 2000–2005 i 2006–2011 (w %)

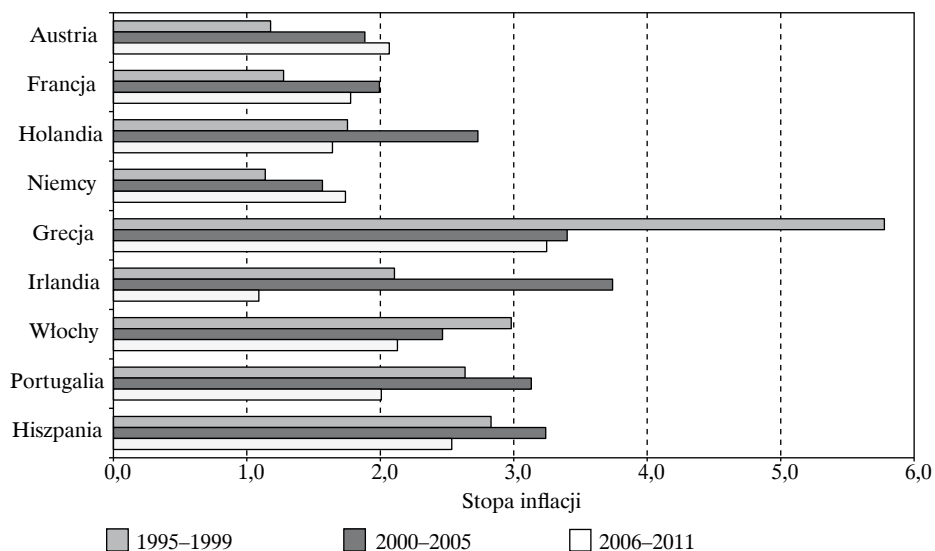
Kraje	1995–1999	2000–2005	2006–2011
Austria	3,0	2,0	1,7
Francja	2,4	1,9	0,9
Holandia	3,9	1,7	1,5
Niemcy	1,6	1,0	1,6
Grecja	3,2	4,0	-0,7
Irlandia	10,0	5,7	0,2
Włochy	1,8	1,5	-0,1
Portugalia	4,3	1,4	0,1
Hiszpania	4,1	3,6	0,9
Strefa euro	2,5	1,9	1,0

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu.

Różne poziomy produktu potencjalnego *per capita* oraz różnice tempa wzrostu PKB skutkują odmiennymi punktami równowagi w poszczególnych gospodarkach. Oznacza to, że w poszczególnych państwach unii walutowej różne są stopy procentowe zapewniające równowagę na rynku towarowym i pieniężnym oraz odmienne są poziomy bezrobocia naturalnego. W tym przypadku narzucenie jednej nominalnej stopy procentowej wszystkim gospodarkom wchodzącym do unii monetarnej może skutkować ustanowieniem stopy procentowej różnej od stopy równowagi dla danej gospodarki. Wcześniej prowadzone analizy wskazują, że sytuacja taka może być źródłem zagrożeń dla zrównoważonego rozwoju, które wynikają z szoków asymetrycznych i procyklicznego charakteru zewnętrznej polityki pieniężnej [Mucha 2009]. Podstawowym problemem dla kraju przystępującego do unii walutowej jest utrata autonomii w prowadzeniu polityki monetarnej. Z chwilą przyjęcia wspólnej waluty kraj traci swoją suwerenność w zakresie polityki monetarnej i nie może swobodnie kształtować poziomu stóp procentowych oraz podaży pieniądza. W związku z tym, że polityka pieniężna w ramach unii monetarnej jest wspólna, następuje przekazanie uprawnień w tym zakresie przez narodowe banki centralne na rzecz Europejskiego Banku Centralnego (EBC). Podstawą wspólnej polityki monetarnej jest ocena przebiegu procesów realnych na obszarze UGW jako całości. Poszczególne kraje członkowskie strefy euro nie mają bezpośredniego wpływu na kształtowanie omawianej polityki. Zatem istotnym problemem, jaki może wystąpić, jest sytuacja, kiedy obowiązująca jedna dla wszystkich członków UGW stopa procentowa będzie się różnić od stopy równowagi dla danej gospodarki. Uczestnictwo w unii walutowej jest wówczas źródłem dywergencji w kształtowaniu się koniunktury, co w świetle doświadczeń niektórych uczestników UGW oznacza wysokie koszty przyjęcia wspólnej waluty w postaci wyższej inflacji i spowolnienia gospodarczego.

Zmiana stóp procentowych zakłóca dotychczasowy proces wzrostu, znajdujący się w równowadze. Skutkuje to, w zależności od pierwotnego stanu stóp procentowych w danej gospodarce, impulsem mającym charakter ekspansji lub restrykcji monetarnej. Sytuacja taka prowadzi w dalszej konsekwencji do różnicowania się stóp inflacji, a więc również wysokości realnych stóp procentowych wewnątrz unii walutowej, co może powodować spadek stopnia synchronizacji cykli koniunkturalnych w gospodarkach państw wewnątrz unii. Zróżnicowanie średnich stóp inflacji w trzech kilkuletnich podokresach przedstawiono na rysunku 2 oraz w tabeli 2.

Rysunek 2
Średnia roczna stopa inflacji w wybranych krajach strefy euro
w latach 1995–1999, 2000–2005 i 2006–2011 (w %)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych MFW.

Tabela 2
Średnia roczna stopa inflacji w wybranych krajach strefy euro
w latach 1995–1999, 2000–2005 i 2006–2011 (w %)

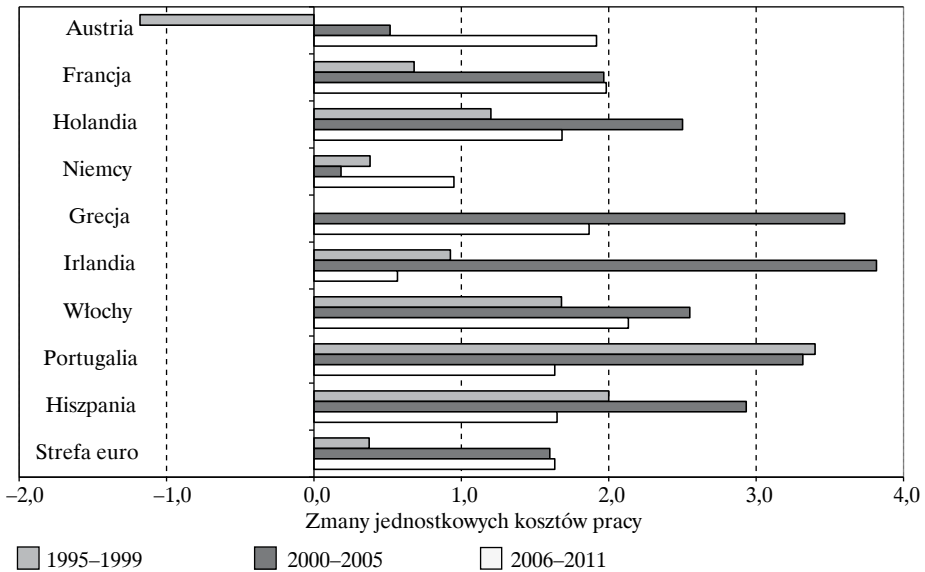
Kraje	1995–1999	2000–2005	2006–2011
Austria	1,2	1,9	2,1
Francja	1,3	2,0	1,8
Holandia	1,8	2,7	1,6
Niemcy	1,1	1,6	1,7
Grecja	5,8	3,4	3,2
Irlandia	2,1	3,7	1,1
Włochy	3,0	2,5	2,1
Portugalia	2,6	3,1	2,0
Hiszpania	2,8	3,2	2,5

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych MFW.

Przedstawione dane potwierdzają zróżnicowanie stóp inflacji w strefie euro w kolejnych przedziałach czasowych. W Grecji i Hiszpanii średnia stopa inflacji w latach 2000–2005 i 2006–2011 kształtowała się znacznie powyżej średnich stóp inflacji w Niemczech, Austrii i Francji.

Systematycznie wyższy w niektórych krajach strefy euro wzrost cen, m.in. poprzez wyższe oczekiwania inflacyjne, prowadzi do wyższych żądań płacowych zgłaszanych przez pracowników. To skutkuje z kolei wzrostem jednostkowych kosztów pracy. Ilustruje to rysunek 3 i tabela 3.

Rysunek 3
Średnia roczna zmiana jednostkowych kosztów pracy
w wybranych krajach strefy euro w latach 1995–1999, 2000–2005 i 2006–2011 (w %)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z Eurostatu.

Tabela 3
Średnia roczna zmiana jednostkowych kosztów pracy w wybranych krajach strefy euro
w latach 1995–1999, 2000–2005 i 2006–2011 (w %)

Kraje	1995–1999	2000–2005	2006–2011
Austria	-1,2	0,5	1,9
Francja	0,7	2,0	2,0
Holandia	1,2	2,5	1,7
Niemcy	0,4	0,2	1,0
Grecja	b.d.	3,6**	1,9
Irlandia	0,9*	3,8	0,6
Włochy	1,7	2,6	2,1
Portugalia	3,4*	3,3	1,6
Hiszpania	2,0	2,9	1,7
Strefa euro	0,4*	1,6	1,6

* Średnia za lata 1996–1999; ** średnia za lata 2001–2005.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu.

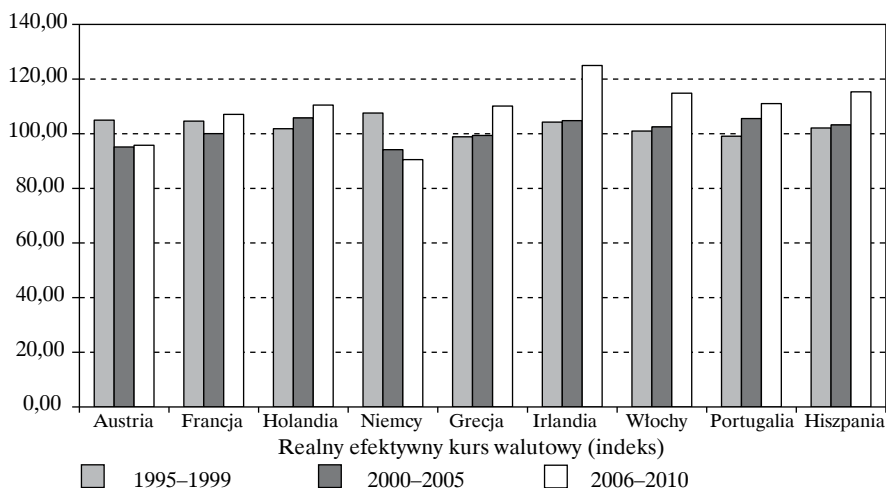
Z powyższych danych wynika, że pierwsze pięciolecie funkcjonowania UGW było dla Hiszpanii, Portugalii i Irlandii okresem relatywnie wysokiego tempa wzrostu jednostkowych kosztów pracy. To samo dotyczyło Grecji, dla której za lata 1995–1999 nie mamy odpowiednich danych. Również we Włoszech tempo wzrostu jednostkowych kosztów pracy było stosunkowo wysokie, a w latach 2006–2011 wzrost tej zmiennej był większy niż

w pozostałych krajach. Wyżej wymienione pięć państw charakteryzowało się również wyższą dynamiką kosztów pracy w ciągu ostatnich dziesięciu lat w stosunku do średnich zmian w strefie euro i znacząco wyższą od dynamiki jednostkowych kosztów pracy w Niemczech.

Przyspieszenie tempa wzrostu jednostkowych kosztów pracy i inflacji – względem innych krajów UGW – prowadziło do wzrostu realnego efektywnego kursu walutowego i pogorszenia się konkurencyjności gospodarki tych krajów [Sławiński 2008]. Kształtowanie się realnego efektywnego kursu walutowego w poszczególnych krajach pokazuje rysunek 4 oraz tabela 4.

Rysunek 4

Poziom realnego efektywnego kursu walutowego* w wybranych krajach strefy euro w latach 1995–1999, 2000–2005 i 2006–2010



* Wzrost indeksu powyżej 100 świadczy o tendencji spadkowej konkurencyjności kraju, natomiast spadek indeksu poniżej 100 sygnalizuje tendencję wzrostową konkurencyjności kraju w wymianie handlowej.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu.

Tabela 4

Poziom realnego efektywnego kursu walutowego* w wybranych krajach strefy euro w latach 1995–1999, 2000–2005 i 2006–2010

Kraje	1995–1999	2000–2005	2006–2010
Austria	104,95	95,17	95,78
Francja	104,61	100,05	107,08
Holandia	101,81	105,76	110,50
Niemcy	107,56	94,15	90,51
Grecja	98,88	99,37	110,11
Irlandia	104,26	104,78	124,97
Włochy	100,97	102,50	114,83
Portugalia	99,07	105,56	111,01
Hiszpania	102,12	103,24	115,33

* Wzrost indeksu powyżej 100 świadczy o tendencji spadkowej konkurencyjności kraju, natomiast spadek indeksu poniżej 100 sygnalizuje tendencję wzrostową konkurencyjności kraju w wymianie handlowej.

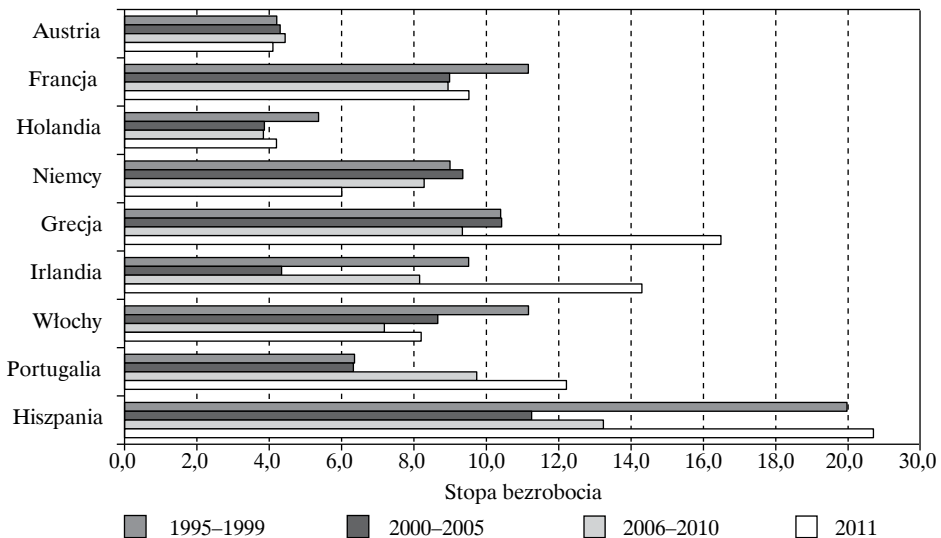
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu.

Analizując kształtowanie się realnego efektywnego kursu walutowego, należy zauważyć, że w przypadku Hiszpanii, Portugalii, Włoch i Irlandii średnia wartość tej zmiennej w ciągu ostatnich pięciu lat utrzymywała się powyżej wartości dla pozostałych krajów, a szczególnie odbiegała na niekorzyść względem Niemiec, Francji i Austrii. Połowa ostatniej dekady to okres systematycznej utraty konkurencyjności tych gospodarek w wymianie handlowej.

Jeżeli tempo wzrostu wydajności produkcji nie jest wystarczająco wysokie, aby mogło dość szybko zneutralizować wzrost jednostkowych kosztów pracy i realną aprecjację waluty oraz pogarszającą się z tego tytułu konkurencyjność, to wydłuża się okres spowolnienia wzrostu gospodarczego. Spada tempo wzrostu produkcji i inwestycji. Dla społeczeństwa oznacza to wysoki koszt, jakim jest wolniejszy wzrost dochodów i wzrost bezrobocia. Kształtowanie się stopy bezrobocia w wybranych krajach UGW w trzech wyodrębnionych podokresach oraz na koniec całego analizowanego okresu pokazuje rysunek 5 i tabela 5.

Rysunek 5

Stopa bezrobocia w wybranych krajach strefy euro w latach 1995–1999, 2000–2005, 2006–2010 oraz w 2011 r. (w %)



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu.

Tabela 5

Stopa bezrobocia w wybranych krajach strefy euro w latach 1995–1999, 2000–2005, 2006–2010 oraz w 2011 r. (w %)

Kraje	1995–1999	2000–2005	2006–2010	2011
Austria	4,2	4,3	4,4	4,1
Francja	11,2	9,0	8,9	9,5
Holandia	5,4	3,9	3,8	4,2
Niemcy	9,0	9,3	8,3	6,0

cd. tab. 5

Grecja	10,4	10,4	9,3	16,5
Irlandia	9,5	4,3	8,2	14,3
Włochy	11,2	8,7	7,2	8,2
Portugalia	6,4	6,3	9,7	12,2
Hiszpania	20,0	11,3	13,2	20,7

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu.

Przedstawione dane wskazują, że średnia stopa bezrobocia w ciągu ostatnich pięciu lat była najwyższa w Grecji, Portugalii i Hiszpanii. W ciągu ostatniego roku (2011) bezrobocie w tych krajach istotnie wzrosło powyżej średniej w innych gospodarkach. Negatywne tendencje ujawniły się również w Irlandii.

W przeszłości, tj. w okresie funkcjonowania Europejskiego Systemu Walutowego (ESW) w pierwszej połowie lat 80. XX w., w celu zapobieżenia podobnej sytuacji dokonano kilkakrotnie regulacji kursów walut narodowych [Bień 1988]. Polegały one z jednej strony na dewaluacji walut gospodarek o wysokiej inflacji (np. Włochy), z drugiej zaś strony na rewaluacji walut tych państw, gdzie inflacja była tradycyjnie niższa (np. marka RFN, gulden holenderski). Było to możliwe dzięki temu, że mimo powiązania kursów walutowych na obszarze ESW poszczególne kraje zachowały własne, narodowe waluty. W chwili obecnej nie można dokonać nominalnej deprecjacji wspólnej waluty (euro) w jednym kraju strefy euro, np. tylko w Grecji. Rezultatem są zmiany wielkości realnych, które prowadzą do długookresowych konsekwencji, w tym do różnicowania pewnych parametrów gospodarczych wśród członków unii monetarnej, czyli dochodzi do procesu dywergencji.

Aby złagodzić negatywne skutki braku możliwości nominalnego dostosowania się kursów walut do konkurencyjności cenowej towarów i usług w danym kraju, poszczególne rządy podejmują odpowiednie działania fiskalne w celu złagodzenia braku równowagi w gospodarce realnej. Zwiększenie wydatków państwowych, m.in. na zamówienia publiczne i wydatki socjalne, powoduje wzrost deficytu budżetowego, a w ślad za tym wzrost długu publicznego. Tabela 6 i rysunek 6 przedstawiają kształtowanie się salda sektora finansów publicznych wybranych krajów strefy euro w trzech wyodrębnionych podokresach.

Tabela 6

Saldo sektora finansów publicznych w wybranych krajach strefy euro w latach 1995–1999, 2000–2005 i 2006–2010 (% PKB)

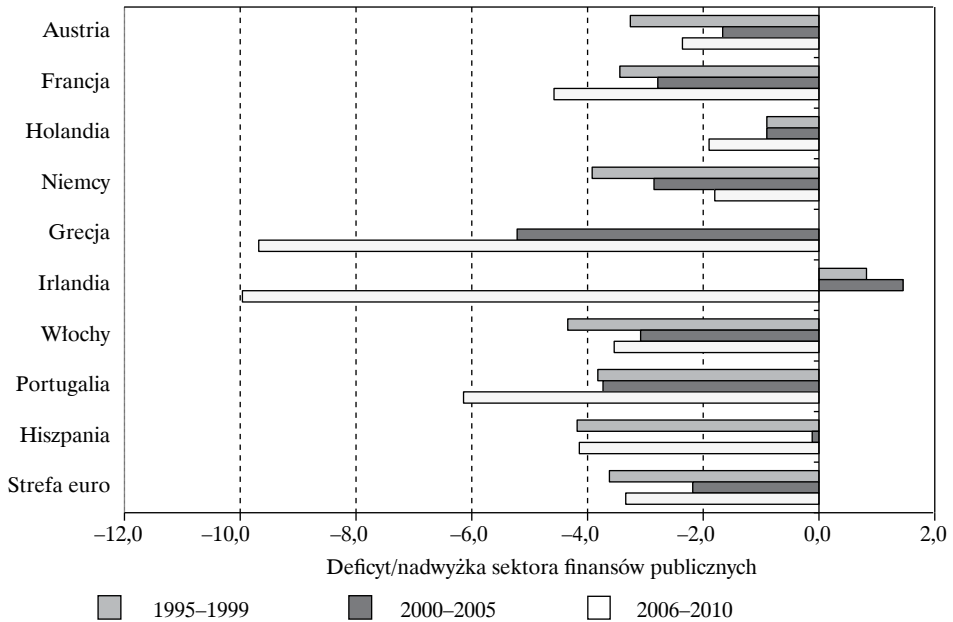
Kraje	1995–1999	2000–2005	2006–2010
Austria	-3,3	-1,7	-2,4
Francja	-3,4	-2,8	-4,6
Holandia	-0,9	-0,9	-1,9
Niemcy	-3,9	-2,9	-1,8
Grecja	b.d.	-5,2	-9,7
Irlandia	0,8	1,5	-10,0
Włochy	-4,3	-3,1	-3,5

Portugalia	-3,8	-3,7	-6,1
Hiszpania	-4,2	-0,1	-4,1
Strefa euro	-3,6	-2,2	-3,3

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu.

Rysunek 6

Saldo sektora finansów publicznych w wybranych krajach strefy euro w latach 1995–1999, 2000–2005 i 2006–2010 (% PKB)



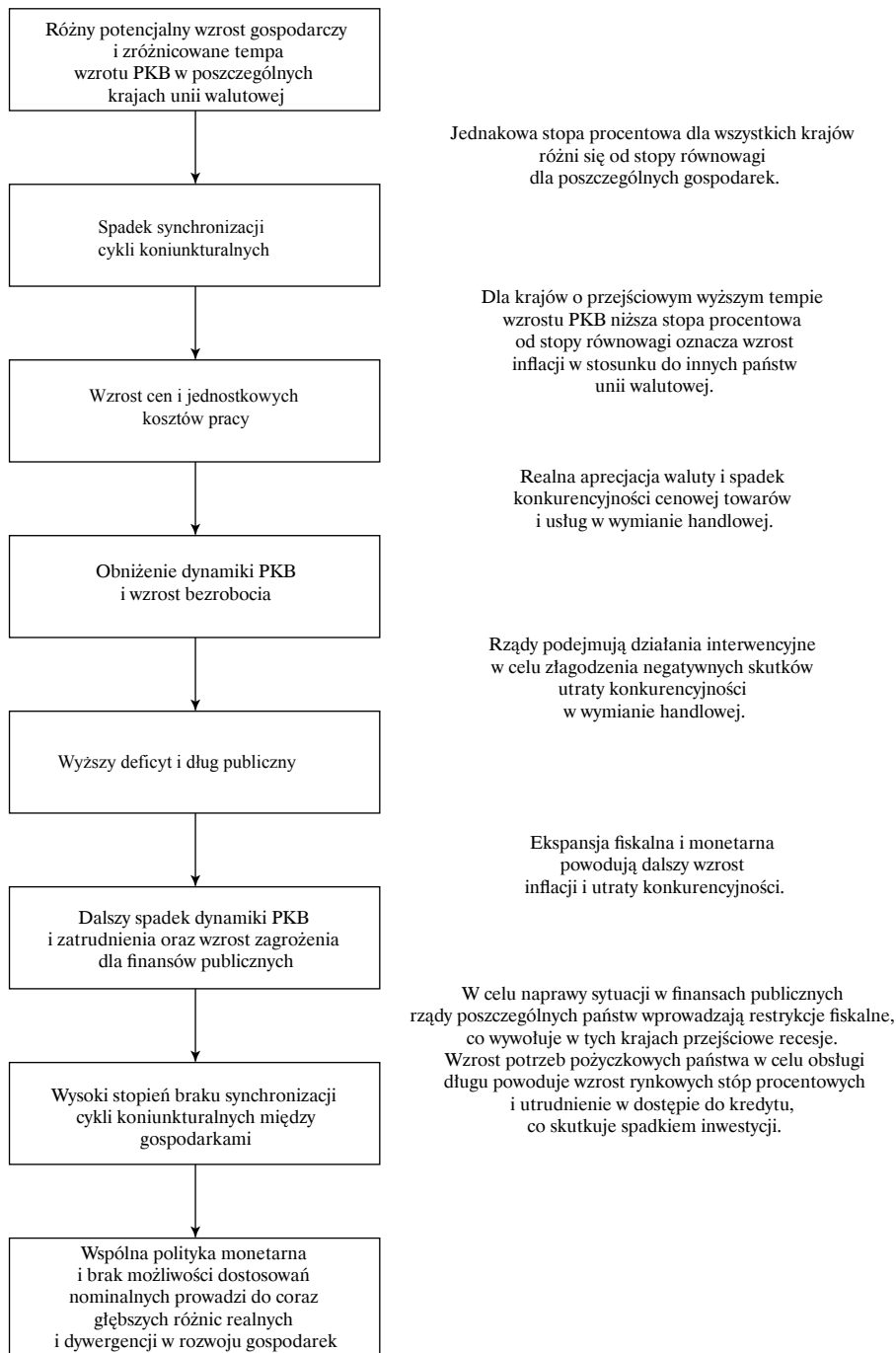
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych z Eurostatu.

Przytoczone dane wskazują na istotne pogorszenie się sytuacji finansów publicznych w Irlandii, Grecji i Hiszpanii w ostatnich pięciu latach. Działania interwencyjne podjęte przez rządy w wyniku kryzysu 2008/2009 odegrały w tym znaczącą rolę. Należy jednak zaznaczyć, że sam kryzys nie był jedynym źródłem obecnych problemów. Stan finansów publicznych odznaczał się niekorzystnymi tendencjami również w okresie poprzedzającym kryzys. Większość krajów miała nadmierne deficyty i wysokie zadłużenie publiczne już w chwili rozpoczęcia się recesji, czyli po okresie prosperity z połowy pierwszej dekady XXI w.

Kumulacja deficytów przekłada się na wzrost długu publicznego, co w dalszej konsekwencji prowadzi do wzrostu kosztów obsługi zadłużenia i powoduje wzrost rynkowych stóp procentowych. To pociąga za sobą pogorszenie warunków kredytowania, a więc spada tempo inwestycji i konsumpcji. W rezultacie spada tempo wzrostu gospodarczego i rośnie bezrobocie. W ten sposób koło się zamyka i następuje zdynamizowanie procesu dywergencji wewnątrz unii monetarnej.

Schemat mechanizmu dywergencji wewnątrz strefy euro przedstawia rysunek 7.

Rysunek 7
Schemat mechanizmu dywergencji w strefie euro



Podsumowanie

Celem analizy była próba odpowiedzi na zadane we wstępie pytanie: czy wspólna waluta sprzyja konwergencji, czy też może prowadzić do dywergencji gospodarczej wewnątrz unii monetarnej? Choć zacieśnienie współpracy i wymiany handlowej pomiędzy członkami wspólnego obszaru walutowego sugerowałoby wzrost stopnia synchronizacji cykli koniunkturalnych i w dalszej konsekwencji konwergencję gospodarczą, to w świetle przytoczonych wyżej danych, w przypadku niektórych krajów, tak się nie dzieje. Dochodzi do dywergencji gospodarczej w ramach unii walutowej.

Należy zauważyć, że jeżeli fundamentalne założenia mające gwarantować konwergencję są w rzeczywistości uchylane, to z logicznego punktu widzenia należy spodziewać się dywergencji. Do tych fundamentalnych założeń trzeba zaliczyć doskonałą mobilność siły roboczej. W przypadku pojawienia się problemów z synchronizacją cykli koniunkturalnych i nieadekwatną zewnętrzną polityką monetarną (o czym była mowa wyżej) oraz braku możliwości zadziałania automatycznego stabilizatora, jakim jest własny, płynny kurs walutowy, głównym czynnikiem, który powinien przywrócić równowagę w gospodarce, jest rynek pracy. W przypadku pełnej mobilności siły roboczej nie pojawiłyby się trwale negatywne skutki utraty konkurencyjności. Pracownicy migrowaliby tam, gdzie jest praca, i tym samym spadałoby bezrobocie. Tak się jednak nie dzieje. Brak pełnej mobilności siły roboczej usztywnia rynek pracy, co prowadzi do dalszych, trwałych problemów. Problem ten nie jest czysto teoretyczny. Wystąpił on w większości analizowanych wyżej państw, których gospodarki doświadczyły procesu dywergencji.

Na brak faktycznego występowania pełnej mobilności pracowników niech posłuży w tym miejscu przykład Niemiec. Wydawałoby się, że w przypadku kraju, który zostaje ponownie zjednoczony w 1990 r., ma tę samą historię (wyjawszy niespełna pół wieku po II wojnie światowej) i język, wprowadzenie wspólnej waluty powinno prowadzić do konwergencji gospodarczej tych dwóch obszarów. Tymczasem zauważalna jest dywergencja poziomów bezrobocia po zjednoczeniu Niemiec i wprowadzeniu wspólnej waluty.

Na terenach zachodnich Niemiec stopa bezrobocia w ciągu piętnastu lat okresu 1990–2005 ma trend horyzontalny i oscyluje wokół przedziału 6–10%, podczas gdy na obszarze wschodnich Niemiec wskaźnik ten systematycznie wzrasta z około 9% w 1990 r. do około 20% w 2005 r. [Kunz 2009, s. 15]. Dodatkowo należy zauważyć, że po wprowadzeniu nowej wspólnej waluty (euro) i zastąpieniu nią dotychczasowej marki niemieckiej po 2001 r. nastąpiło przyspieszenie procesu dywergencji w zakresie bezrobocia.

W ramach weryfikacji teorii wspólnego obszaru walutowego zdaje się, że nie ma bardziej idealnego przykładu, który umożliwiłaby spełnienie warunków zgłaszanych przez twórców tej idei. Przecież nie występowały ani nie występują żadne utrudnienia w przepływie siły roboczej na terenie Niemiec. Nie ma też barier kulturowych, w tym językowych. Zatem według założeń teorii wspólnych obszarów walutowych powinno dojść do konwergencji gospodarczej i spadku bezrobocia na obszarach, gdzie stopa bezrobocia kształtuje się powyżej średniej. Mobilność siły roboczej (a należy uznać, że jej potencjalna zdolność w tym przypadku jest doskonała) powinna przyczynić się do spadku bezrobocia na terenach o wyższym wskaźniku. Tak przynajmniej wynika z założeń teorii wspólnych obszarów walutowych. Jak widać na przykładzie Niemiec, rzeczywistość wygląda inaczej. Brak faktycznej pełnej mobilności siły roboczej skutkuje utrzymywaniem się nierównowagi w gospodarce. Powody braku pełnej mobilności siły roboczej na terenie jednego kraju nie są dostatecznie wyjaśnione, co może stanowić propozycję dalszych badań w tym zakresie. Wydaje się, że jedną z przyczyn może być aspekt socjologiczny, np. przywiązanie do pewnego regionu, chęć wspólnego życia z rodziną (ewentualna opieka nad innymi członkami

rodziny), a z drugiej strony – brak bodźców do aktywnego szukania pracy poza miejscem zamieszkania w sytuacji, gdy istnieją godziwe zasiłki dla bezrobotnych.

Należy zauważyć, że proces dywergencji gospodarczej wewnątrz unii walutowej jest początkowo determinowany przez inne czynniki. Należy do nich zaliczyć różne potencjalne tempa wzrostu gospodarczego, a tym samym odmienne dynamiki realnego PKB wewnątrz unii walutowej. Zróznicowane są też realne stopy procentowe zapewniające równowagę w poszczególnych gospodarkach. Po przyjęciu jednej, wspólnej stopy procentowej, kształtowanej przez EBC, która nie jest stopą równowagi dla poszczególnych gospodarek, następuje zaburzenie równowagi makroekonomicznej w tych krajach. Prowadzi to z kolei do zróżnicowania się przebiegu cykli gospodarczych, a w konsekwencji do dywergencji gospodarczej wewnątrz unii monetarnej.

Na koniec warto odnotować, że świat jest dużo bardziej złożony, niż to się przyjmuje w procesie tworzenia wspólnego obszaru walutowego. Zastąpienie jednej waluty drugą (wspólną) nie wydaje się być działaniem, które w pełni rozwiązuje istotne problemy gospodarcze. Otoczenie tego procesu subiektywnymi kryteriami co do arbitralnie narzuconych górnych poziomów inflacji, deficytu i długu publicznego nie gwarantuje braku dalszego zróżnicowania się głównych zmiennych makroekonomicznych w poszczególnych krajach².

Pojawiające się różnice w rozwoju gospodarczym poszczególnych krajów i regionów strefy euro są wynikiem natury tych gospodarek. Może należy spojrzeć na to w ten sposób, że w różnorodności jest wartość. Przecież istnienie różnic jest warunkiem wartościowania. Próby ujednoczenia przeczą idei konkurencyjności, a zrównywanie procesów społeczno-gospodarczych eliminuje różne poziomy aspiracji, które motywują do rozwoju. Nierówność wydaje się być immanentnie związana z prawem naturalnym [Bierdiajew 2006].

Tekst wpłynął 22 grudnia 2011 r.

Bibliografia

- Bień A., *Optymalny obszar walutowy. Teoria i praktyka*, PWE, Warszawa 1988.
Bierdiajew M., *Filozofia nierówności*, Wydawnictwo ANTYK, Kęty 2006.
De Grauwe P., *Unia walutowa*, PWE, Warszawa 2001.
Kunz M., *Disparities, persistence and dynamics of regional unemployment rates in Germany*, „IAB-Discussion Paper” 2009, nr 8.
Landes D.S., *Bogactwo i nędza narodów*, Wydawnictwo MUZA SA, Warszawa 2007.
Mucha M., *Warunki konkurencyjności polskiej gospodarki po przystąpieniu do strefy euro*, „Ekonomista” 2009, nr 1.
Mundell R.A., *A Theory of Optimum Currency Areas*, „American Economic Review” 1961, nr 51.
Sławiński A., *Ryzyko utraty kontroli nad wysokością realnej stopy procentowej w systemie izby walutowej*, „Ekonomista” 2007, nr 2.
Sławiński A., *Znaczenie czynników ryzyka towarzyszących wchodzeniu Polski do ERM2 i do strefy euro*, „Ekonomista” 2008, nr 1.

² Proponowane ostatnio daleko idące zmiany w zakresie zarządzania gospodarczego w strefie euro, w tym odebranie poszczególnym członkom unii monetarnej możliwości prowadzenia autonomicznej polityki fiskalnej, mogą być źródłem dalszych problemów. Odgórnie narzucona polityka budżetowa może doprowadzić do niechęci obywateli państw strefy euro do samej struktury unijnej, która w wyniku konsolidacji fiskalnej będzie ograniczała wydatki publiczne w tych krajach, co może wywołać przejściową recesję. Sytuacja taka może być odczytywana jako utrata suwerenności państwa i brak możliwości wpływu na decyzje dotyczące własnych spraw. To w konsekwencji może prowadzić do eskalacji napięć w unii walutowej i ostatecznie nawet do jej rozpadu.